



Ulepszona wersja

S1 Signature wyposażono w wydajniejszy układ zasilania, wzrosła również jego moc

PRODUKT Bluenote S1 Signature

RODZAJ Wzmacniacz zintegrowany

CENA 4.790 zł

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 44x9x35cm ▶ Waga: 10kg ▶ 6 wejść liniowych ▶ Moc znamionowa 2x60W

KONTAKT www.mojeaudio.com.pl

Bluenote serwuje to, co nam najlepiej smakuje – tak się składa, że do wzbogaconych wersji podstawowych urządzeń z oferty firm audio zawsze podchodziliśmy z wielkim entuzjazmem. Każdy chyba wie, iż w fabrycznej konstrukcji można jeszcze coś poprawić i tym samym ulepszyć brzmienie. Jednak trzeba to robić z głową, ponieważ wymiana samych elementów na lepsze nie zawsze przyniesie wymierne korzyści, nie wspominając już o mocnym odchudzeniu portfela. Często się zdarza, że seryjne produkty mają w sobie niewykorzystane rezerwy i duży potencjał, który może się ujawnić poprzez odpowiedni tuning poszczególnych podzespołów. S1 w wersji podstawowej (test w numerze 05/2008) urzekł nas nadzwyczaj muzykalną prezentacją. Jednak w ostatecznym rozrachunku, aby wydobyć z niego to, co najpiękniejsze w muzyce, należało mu zapewnić wysoce efektywne kolumny, a to niewątpliwie miało wpływ na znaczne

zawężenie pola wyboru wielu konstrukcji. Oczywiście Włosi wiedzieli, jakie wzmacniacze projektują, i trudno uznać S1 za wyjątek przy pracy – to wzmacniacz wyjątkowy, przeznaczony zwłaszcza dla tych osób, które nie zamierzają kruszyć dźwiękiem ścian i napędzać trudnych doysterowania kolumn w dużych pomieszczeniach.

BUDOWA

Wersja Signature to odpowiedź producenta na problem, jaki występuje w wersji podstawowej tego wzmacniacza – niewielką moc. O zasadniczych zmianach konstrukcyjnych napiszemy nieco później, a teraz przyjrzymy się obudowie. Właściwie na pierwszy rzut oka trudno odróżnić droższą, ulepszoną wersję S1 od jego protoplasty. Ten sam akrylowy przedni panel urzeka elegancją i wysublimowaną audiofilską prostotą, godną urządzeń z wyższej półki cenowej. Uwagę zwracają dwa toczone z

aluminium pokrętła, obsługujące niebieski potencjometr Alpsa oraz selektor źródeł. Pośrodku znalazła się jeszcze niebieska dioda sygnalizująca stan pracy wzmacniacza oraz cztery charakterystyczne chromowane śruby imbusowe, za pośrednictwem których dokrecono front. Po zdemontowaniu masywnej górnej płyty (jej waga wynosi prawie 1kg) naszą uwagę od razu zwróciły zmiany, jakie zaszły w układzie zasilającym. S1 w wersji Signature dysponuje parą toroidalnych transformatorów sieciowych o mocy 80VA każdy (dla przypomnienia – w wersji podstawowej 2x50VA). Co ciekawe, pojemność filtrująca kondensatorów pozostała bez zmian (jest to nadal 4x4700µF), również układ prostujący prąd jest oparty dokładnie na tych samych diodach. Po przeanalizowaniu konstrukcji S1 Signature domyślamy się, o co chodziło producentowi – zwiększenie pojemności filtrującej kondensatorów w stopniu zasilającym nie- ▶

